

Referat przedstawiony na 31 Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Tunisie (Tunezja) w dniach 12-15 sierpnia 2008 r.

Sesja TSS.8: **Standaryzacja nazw geograficznych w Afryce**

STANDARYZACJA ARABSKICH I AFRYKAŃSKICH NAZW GEOGRAFICZNYCH W POLSCE

Bogusław R. Zagórski
Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych
Poza Granicami Polski
Główny Urząd Geodezji i Kartografii,
Warszawa, Polska

Krótką historia

Dzieje prac nad standaryzacją nazw geograficznych krajów arabskich i afrykańskich w Polsce rozpoczęły się w 1954 r., kiedy to powołano Komisję Ustalania Nazw Geograficznych. Zadaniem Komisji było opracowywanie i publikowanie spisów nazw geograficznych wszystkich krajów obcych dla zapewnienia jednolitości posługiwania się nimi w skali kraju. Obrano wtedy następująca drogę działania:

a) Wybór najważniejszych nazw z każdego kraju, włączając tu jednostki administracyjne, główne miejscowości i inne obiekty geograficzne;

b) wyszukanie istniejących polskich egzonimów i podjęcie decyzji o najbardziej poprawnej ich formie w przypadku istnienia zróżnicowanych wariantów; panowała wtedy raczej tendencja do poszerzania niż ograniczania stosowania egzonimów ze względu na ich lepsze dostosowanie do polskiego kontekstu językowego, w którym miały one występować, oraz dla utrzymania naturalnych więzów historycznych z wcześniejszym piśmiennictwem polskim;

c) ustalenie pisowni nowo wybranych i przyjętych nazw, opartej głównie na szeroko rozpowszechnionych formach międzynarodowych; ortografia miała być zgodna z zasadami języka polskiego dla zapewnienia polskim czytelnikom łatwej wymowy oraz odmiany zgodnej z polskim systemem fleksyjnym.

W 1959 r., po pięciu latach pracy Komisja opublikowała gruby tom zatytułowany *Polskie nazewnictwo geograficzne świata*. Nazwy były przytoczone w układzie alfabetycznym, według kategorii, w rozdziałach poświęconych poszczególnym krajom. Duży tom został zaopatrzony w obszerny indeks

alfabetyczny, zawierający wszystkie zatwierdzone nazwy wraz z ich wariantami, pojawiającymi się w listach krajowych dla łatwiejszej identyfikacji nazwanych obiektów.

Przez prawie 50 lat *PNGŚ* dobrze się przysłużyło jako najbardziej autorytatywne źródło informacji toponomastycznej obecne na polskim rynku; stanowiło pożyteczne narzędzie pracy dla autorów, redaktorów i wydawców zarówno tekstów jak i map. Jednak zmiany struktury politycznej krajów świata, pojawienie się nowych państw z nowymi językami oficjalnymi oraz nowe zasady sformułowane przez rządy, ulegające narodowym nastrojom, spowodowały, że *PNGŚ* stawało się coraz bardziej przestarzałe.

Tymczasem, we wczesnych latach siedemdziesiątych autor niniejszego opublikował pierwszy jednolity system polskiej transkrypcji nazw zapisywanych alfabetem arabskim, głównie na potrzeby polskiej kartografii; system ten jednak został również szybko przyjęty przez szeroką plejadę autorów piszących o zagadnieniach historycznych, politycznych i kulturalnych świata arabskiego. System ten był niezgodny z wcześniejszą praktyką polonizowania francuskich lub angielskich form nazw arabskich; zamiast tego przewidywał on stosowanie form pochodzących z oficjalnego języka krajów arabskich, czyli współczesnego arabskiego języka literackiego (Modern Standard Arabic - MSA). Zaostrzył się problem egzonimów, gdyż pojawiła się konieczność określenia na nowo, co naprawdę można uznać za polski egzonim, czyli nazwę dobrze zakorzenioną w polskiej tradycji językowej i historycznej, a co jest jedynie niedawną powierzchowną adaptacją, którą, jako nieaktualną, można łatwo pominąć. .

Przełom tysiącleci rozpoczął nową erę standaryzacji nomenklatury geograficznej w Polsce. Powołano nową komisję i rozpoczęto na nowo prace, najpierw pod patronatem Ministerstwa Edukacji, później zaś przy Głównym Urzędzie Geodezji i Kartografii. Nazewnictwo krajów afrykańskich i arabskich stało się ważnym zagadnieniem, z jakim przyszło się zmierzyć Komisji.

Spuścizna kolonialna w Afryce

Sytuacja toponimii krajów arabskich i afrykańskich pozostaje pod silnym wpływem ich kolonialnej przeszłości. Większość krajów, z nielicznymi wyjątkami, ma granice wytyczone przez mocarstwa kolonialne. Granice te zwykle nie mają nic wspólnego z miejscowymi tradycjami historycznymi i nie pokrywają się z liniami rozgraniczającymi grupy narodowe, językowe lub religijne. W wyniku tego praktycznie wszystkie kraje w Afryce, zarówno na północ, jak i na południe od Sahary, są wieloetniczne i wielojęzyczne, często też wielorasowe.

Skomplikowany skład ludności krajów, które niedawno osiągnęły niepodległość, oraz konieczność zapewnienia nowej jedności narodowej stanowiły powód przyjęcia jako oficjalnych języków wehikularnych, wprowadzonych niegdyś przez byłe mocarstwa kolonialne, czyli własnych języków narodowych tych mocarstw, używanych w Europie (angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego i portugalskiego). Takie decyzje w znacznej mierze odsunęły niebezpieczeństwo konfliktów międzyetnicznych, ponieważ żaden język miejscowy, spośród kilku możliwych, nie mógł pretendować do priorytetowej pozycji w administracji, która łatwo mogła się przeistoczyć w narzędzie służące do osiągnięcia przewagi politycznej i przywilejów ekonomicznych. W takich warunkach rządy nie były skłonne przywiązywać do zagadnień toponimii zbyt wiele uwagi lub też raczej skłaniały się do niezauważania zagadnienia, które mogło łatwo przerodzić się w spory o terytoria etniczne i autonomię kulturalną, a następnie wywierać wpływ na polityczne i gospodarcze życie kraju.

Kraje Czarnej Afryki

W ostatnich latach coraz więcej krajów na południe od Sahary decyduje się na wprowadzenie języków miejscowych jako oficjalnych. Pierwszym z nich była Etiopia, szczycąca się kulturą trwającą tysiące lat i która na krótko tylko padła ofiarą podboju przez włoskich najeźdźców. Amharski, oficjalny język Etiopii, pisany jest własnym, niełacińskim pismem alfabetycznym, podobnie jak tigrinia w Erytrei. Wszystkie inne kraje Czarnej Afryki używają dla swoich nieeuropejskich języków alfabetu łacińskiego. Jedynym wyjątkiem jest język arabski ze swoim własnym alfabetem, używany jako jeden z dwóch oficjalnych języków w takich krajach jak Czad, Erytrea, Dżibuti i Somalia, podczas gdy w Republice Komorów jest jednym z trzech oficjalnych języków, obok francuskiego i komoryjskiego.

Ta wielce kłopotliwa sytuacja, gdy jeden język ma status oficjalny, a ludność miejscowa posługuje się wieloma innymi, brak tradycji pisania w niektórych językach lokalnych, nieustabilizowane zasady ortografii często współwystępują z rozbiciem danego języka na kilka dialektów, gdy każdy z nich zgłasza pretensje do pierwszeństwa lub, alternatywnie, do odrębnego statusu, a na domiar tego brak ludzi wykształconych w zagadnieniach toponomastyki. Wszystko to napotyka na oficjalną politykę unikania zajmowania stanowiska w kwestiach toponomastycznych, poza wygłaszaniem czysto werbalnych deklaracji przy bardzo oficjalnych okazjach o charakterze międzynarodowym. Instytucje i osoby oficjalnie powołane do zajmowania się zagadnieniami toponomastycznymi rzadko znają się na tym, nie mają przyznanych rozsądnych funduszy na przedsięwzięcie prac standaryzacyjnych, ani też formalnych uprawnień do wpływania na bieg spraw w dziedzinie standaryzacji oraz wprowadzania w życie tego, co udałoby się ustalić.

Dokumentacja toponomastyczna jest rzadko dostępna. Istniejące spisy nazw geograficznych uwzględniają tzw. tradycyjną pisownię nazw w językach byłych mocarstwa kolonialnych, a nie w językach miejscowych. Trudno znaleźć źródła nazw pisanych poprawnie, a tak naprawdę to nawet określić kryteria takiej poprawności.

Arabskie kraje Afryki Północnej

Sytuacja w krajach arabskich jest wyraźniejsza z systematycznego punktu widzenia, choć nie mniej skomplikowana od strony merytorycznej. Ten sam współczesny arabski język literacki (Modern Standard Arabic - MSA) ma status oficjalny w Mauretanii, Maroku (wraz z Saharą Zachodnią), Algierii, Tunezji, Libii, Egipcie i Sudanie. Kraje arabskie zgodziły się co do krajowej standaryzacji zgodnie z zasadami MSA i stosowania jednego systemu romanizacji. Problem polega na tym, że standardowa dokumentacja opracowana zgodnie z przyjętymi zasadami nie jest łatwo osiągalna; można wręcz wysnuć wniosek, że w większości przypadków w ogóle nie istnieje.

Powszechną praktyką jest posługiwanie się tradycyjnymi francuskimi nazwami w byłych posiadłościach francuskich, oraz wszelkimi rodzajami przypadkowych sposobów zapisu w innych krajach.

Polskie doświadczenia

Gdy polska Komisja d.s. Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski rozpoczęła działalność, stanęliśmy wobec takiej sytuacji, że dostępne materiały dostarczały mnóstwa wariantów nazw arabskich - niekiedy nawet dla najbardziej znanych obiektów geograficznych. Arabskie mapy wielu krajów, choćby najprostsze, zwłaszcza dla obszarów Maghrebu, ale również Sudanu, były trudne do zdobycia, albo w ogóle były nieosiągalne. Podjęliśmy decyzję, że jedynym możliwym sposobem było samodzielne wykonanie tego, co następuje.

a) standaryzacja arabskich nazw geograficznych (rozbitych na poszczególne kraje), czyli:

- wyszukanie dostępnych źródeł informacji (mapy oficjalne i nieoficjalne, atlasy szkolne i ogólne, współczesne podręczniki do geografii i historii, przypadkowe wzmianki i bezpośrednio pozyskane informacje ustne),
- zbieranie z oryginalnych publikacji istniejących postaci nazw zapisanych alfabetem arabskim, następnie samodzielne ustalenie ortografii i systemu samogłosek poszczególnych arabskich

toponimów za pomocą standardowych gramatyk i słowników języka arabskiego,

- porównanie takich toponimów z zasobem nazw geograficznych zaczerpniętych ze źródeł historycznych;

b) transliteracja nazw arabskich na litery łańskie, zgodnie z tzw. systemem bejruckim (zaakceptowanym przez same kraje arabskie);

c) wykonanie polskiej uproszczonej transkrypcji nazw arabskich dla użytku popularnego.

Po dyskusji, pewną liczbę wcześniejszych egzonimów utrzymano w języku polskim i dopuszczono do dalszego użytku. Patrząc z perspektywy historycznej, nazwy te przeważnie wywodziły się ze źródeł angielskich lub francuskich i przeszły jedynie proces fonetycznej adaptacji do języka polskiego. Wszystkie inne nazwy arabskie, dopuszczone do użytku, pochodzą bezpośrednio z arabskiego i zostały krytycznie opracowane z zastosowaniem ściśle sformułowanych zasad.

Nazwy geograficzne z terenu Etiopii pochodzą ze źródeł w języku amharskim; erytrejskie nazwy w języku tigrinia również pochodzą z materiałów źródłowych w oryginalnym języku.

Inne nazwy, z krajów posługujących się alfabetem łańskim, pochodzą, o ile to tylko możliwe, z oficjalnych publikacji ukazujących się w tych krajach lub z wydawnictw zagranicznych, cieszących się oficjalną akceptacją zainteresowanych krajów.

Zgodzono się też w łonie Komisji, że wybór nazw z krajów posługujących się niełańskimi systemami pisma powinien być bardziej obfity w porównaniu do nazw pochodzących z krajów używających alfabetu łańskiego. Główny powód to trudność, na jaką napotyka niespecjalista, ze znalezieniem odpowiednich źródeł informacji, jak też problemy transkrypcyjne, które może rozwiązać tylko ekspert.

Gotowe materiały w postaci spisów nazw geograficznych zostały wydrukowane w formie książek, w edycjach tymczasowych, i rozpowszechnione w najważniejszych ośrodkach akademickich, mediach i wydawnictwach. Ich status prawny jest określony jako zalecenie stosowania tych nazw, lecz nie obowiązek.

Istniejące spisy zestandaryzowanych toponimów będą poddawane okresowemu przeglądowi i aktualizacji, zgodnie z opublikowanymi recenzjami i krytycznymi uwagami dotyczącymi starszych list, jak również na podstawie nowo udostępnionych materiałów.

Opublikowane w Polsce materiały, zwłaszcza dotyczące niektórych afrykańskich krajów arabskojęzycznych, są obecnie jedynym istniejącym źródłem standardowych nazw tych rozmiarów.